Nr. 32.

Cena Kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzędu pocztowe. ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 27 Marca — Wtorek.

Kraków dnia 26 Marca.

Osądzenie krytyczne zapadłéj już ustawy gminnéj którą niebawem w całéj treści podamy, niemiałoby praktycznych korzyści. Czas będzie po temu jak tylko wejdzie ustawa w życie, a szczególnie kiedy narodowe zgromadzenie zostanie do osądzenia ustawy powołane. Dziś moglibyśmy bezowocne tylko żale wynurzać, jeźliby gdzie zdawała się nam ustawa ukrywać dążności biurowładcze przez zbyteczne utrudzenie czynności rad gromadzkich: jak naprzykład przy podzieleniu gromady na 2 lub 3 ciała wyborcze podług summ podatkowych w § 36, 37 i 38. Do wykonywania takiego przepisu trudno obejdzie się która gromada bez pomocy urzędników obwodowych. Podobną dążność z zasadami we wstępie do ustawy wyrzeczonemi sprzeczną, moglibyśmy upatrywać w § 25 dającym władzom administracyjnym obwodu, attrybucye właściwie do sądownictwa należące.

Ale będziemy uważać nadanie ustawy jako czyn dokonany, (*un fait accompli*) i wskazać wolimy środki z których korzystać możemy, aniżeli wady którym zaradzić nie jest w mocy naszéj.

Kto ma prawa obywatelskie w gromadzie? jakim sposobem te prawa wykonywać może? jest pytanie pierwsze. Na to odpowiada nam § 8 i § 28, że praw obywatelskich używają członkowie gromady płacący jakikolwiek podatek bezpośredni, członkowie przez gromadę przybrani, tudzież proboszczowie, urzędnicy cesarscy, oficerowie, nauczyciele szkół publicznych i graduowane akademickie inteligencye. Ci więc stanowią ciało wyborców do rad gromadzkich, i wszyscy są wybieralni oprócz oficerów. (§ 35) Zatém są wykluczeni: proletaryusze, słudzy, oficyaliści prywatni *nie mający posiadłości*, i maloletni. Że pozbawieni zostają dalej praw obywatelskich ci którzy moralnym obowiązkom nie uczynili zadosyć, tylko pochwalić możemy § 35.

Myliłby się mocno ktoby mniemał że wyborcom gromadzkim wszystkim głosy równe zostały przyznane. Albowiem gromada dzielić się będzie na 2 lub 3 hufce wyborcze (§ 36) opłacające równą zbiorowo summę podatku, (§ 37) i mianujące każden równą ilość radzców gromadzkich. Gdyż członkowie gromady mianowawszy raz gromadzką radę, do innych praw obywatelskich nie zostaną powołani. Myliłby się jeszcze i ten, ktoryby upatrywał w tych przepisach zapewnioną przewagę dziedzicom jako najmajętniejszym w gromadzie, a zatém łaskawie lub słusznie przyznaną przewagę elementowi wykształconemu w narodzie. Tę nadzieję czyni płonną § 39, wcielający do hufca wyborców najbogatszych, tych obcych którym gromada nadała obywatelstwo, tudzież księży, oficerów, urzędników etc. (§ 28.)

Uwaga ta wskazuje zkąd niebezpieczeństwo dla narodowości naszéj, a w § 8 znajdzie kto zechce, wskazówkę jak złemu po części zaradzić... Przejrzawszy tym sposobem zasadę wyborczą w gromadzie, i poznawszy kwalifikacye na wyborców i wybieralnych, przejdziemy do sposobu wybierania, składu rady, i tejże attrybucyj.

Nim przecie zajmiemy się tym przedmiotem, wypadnie zwrócić uwagę na § 30, 31, 32 i 33, niosące cechę systemu feudalnego, w którym nie obywatele lecz posiadłości znajdywały reprezentacyą. Nie wchodząc w rozbiór krytyczny takiéj zasady, prorokujemy urządzeniom z niéj wypływającym, krótkie panowanie *a priori*, ponieważ duch feudalny z epoką naszą wcale jest niezgodny.

W moc § 30 maloletni, kobiety, ludzie będący w kurateli mają prawo głosowania przez zastępców, o kwalifikacyi których wszakże nie znajdujemy wzmianki. Równe prawo głosowania przez zastępców daje § 31 wyborcom nieobecnym w skutek usługi publicznéj. A co najważniejsze, właściciel kilku majętności w różnych gromadach, ma prawo zlewania głosu na dzierżawcę lub komissarza w każdéj gromadzie.

Nakoniec i to uwadze zalecamy, że w moc § 33 1) właścicielom wspólnym niepodzielonego majątku; 2) stowarzyszonym przy industryi opłacającéj podatek, 3) członkom towarzystwa na akcye jeden tylko głos przez umocowanego jednego zostaje zapewniony.

Sposób odbywania wyborów ściąga teraz naszą uwagę. Wprawdzie nieznajdujemy w ustawie instrukcyi żadnéj co do początkowych wyborów, i spodziewamy się słyszeć wkrótce po dawnemu, o rozporządzeniu cyrkularném, tak mało odpowiedniem ogłoszonéj ustawie, jak mało są czasami w zgodzie z czynami ministrów, liberalne lukubracye aspirantów do władzy. Ustawa prowizoryczna głosi (§ 48, 52, 29, 53, 36, 42, 51, 46) że nadal komissye wyborcze składać się będą miały, z wójta, dwóch adjunktów i z mężów zaufania dwóch lub trzech których urząd wójtowski mianuje.

Każden hufiec czyli oddział wyborców gatunkowanych na podstawie podatku, odbywać będzie wybory dla reprezentacyi swojéj oddzielnie w obec komissyi wyborczéj, w ten sposob. Wyborca każden osobiście stanąwszy podaje głośno i jawnie tyle imion z całéj gromady wybieralnéj, ile radzców hufcowi jego przynależy, i połowę téj liczby zastępców radnych.

Którzy zaś wyborcy nie staną do wyboru, tych głosy doliczone zostaną do uzyskanéj większości w głosach danych. Celem tego rozporządzenia jest zapobiedz bezskuteczności zgromadzeń wyborczych: przeciw któréj ostrożności nie mamy nic do zarzucenia, tém bardziéj że przy wyborach na posłów taż sama zasada w wielu miejscach weszła w praktykę bez względu na prawo.

Co do korzyści lub niedogodności samego trybu wyborów, te z praktyki okażą się: ale nam się widzi, że naszym włościanom on przypadnie tak mało do smaku, jak dzielenie gromad na wyborcze hufce.

Ustawa dalej (§ 64 65) postanowiła karę pieniężną 100 fl. m. k. i utratę praw wybierania i wybieralności, dla tych członków gromady którzyby niechcieli przyjąć wyboru, a kary zapłacone przeznaczyła (§ 123) na korzyść kassy gromadzkiéj.

Uprzywilejowani do odmówienia wyboru są oficerowie w czynnéj służbie zostający, urzędnicy, proboszczowie, osoby mające lat 60 i ci którzy poprzednio pełnili urzędy gromadzkie.

Wybieralnymi są wszyscy członkowie gromady którym służy prawo osobistego głosowania (§ 34 35). Są więc tylko wyjęci proletaryusze, ubodzy, maloletni, kobiety, wojskowi w czynnéj służbie, osoby zniesławione, zadłużeni względem gromady, bankruci, słudzy i urzędnicy gromadzcy.

Rada gromadzka podlega całkowitemu odnowieniu co trzeci rok (§ 66). Przepis takowy zadziwił nas niemało, i doń nie umiemy znaleść powodów dobrych. Zwyczajnie w krajach innych, zwykło się odnawiać 1/3 część rady corocznie, lub co dwa lata, przez co otrzymuje się większa stateczność w administracyi, szczersza wolność przy wyborach, i przyzwyczajenie ludu do czynności politycznych.

Gdy więc ciała wyborcze nie bywają zwoływane jak tylko raz we 3 lata, wyjąwszy w przypadku wielkiéj potrzeby pieniędzy (§ 68, 79) gdzież jest to obudzenie życia politycznego w massie ludu, którego nadzieję dawały nam piękne słowa ministeryalnego wstępu? A gdy lud od życia publicznego dłużéj odwieść się nie da, czyliż nie należało rządowi zaspokoić ów popęd nadaniem regularnego ruchu mogącego dziś jeszcze zapobiedz agitacyom anarchicznym?

Liczba radzców ustanowioną jest (§ 44) stósownie do ludności ale nierównie. I tak wyniesie liczba ta 8 do 9 w gromadach złożonych ze 100 lub mniéj wyborców. W gromadach liczących 110 wyborców będzie 9 do 10 radzców: na 120 wyborców będzie 10 do 11 radzców: na 130, będzie 11 do 12 rachując zawsze 1 radzcę na 10 wyborców aż do liczby 200. Wyżéj 200 aż do 1,000 wyborców stosunek będzie na 20 wyborców 1 radzca. Wyżéj 1,000 będzie tylko 1 radzca na 100 wyborców.

Arytmetyka wyborów opartych na katastrze i podatkowych arkuszach wydaje się nam nieco niedostępna dla gromad, i zapewnia urzędnikom wpływy do pewnego czasu. Stosunek zaś reprezentacyi gromadzkiéj do ludności jest zupełnie dowolny. Mniemamy iż słuszniéj, prościéj i dogodniéj było powiedzieć że w gromadach nie liczących 1,000 wyborców ma być stosunek rady do wyborców jak 1 : 10. A gromady liczniejsze że mają wybierać dwie lub więcéj sekcyj radnych (nakształt rad okręgowych w Paryżu). Prawda że wtenczas klassyfikowanie wyborców i rozerwanie gromady na bogatych, mniéj bogatych i biednych niedałoby się uskutecznić.

Ale czy to gatunkowanie jest praktyczne, pytamy? Jeżeli np. wyborca z hufca najwyżéj podatkującego będzie klęską dotknięty, jeżeli pożar pochłonie domy, jeżeli nieszczęśliwa spekulacya go zniszczy, będziemyż cały podział wyborczy przerabiać? To samo, jeżeli któren z uboższego hufca dom postawi, i podatek większy będzie opłacać? Jakąż to nieruchliwość społecznych stosunków zaprowadzić trzeba, jeżeli taka ustawa ma być trwałą?

Przystępujemy do składu saméj rady. Ta zaraz po swojém mianowaniu wybiera absolutną większością z grona swojego wójta i dwóch adjunktów. (§ 58, 62, 100). Z § 63 wnosimy, że ci trzej urzędnicy, którzy w gromadzie muszą być zamieszkałymi, będą też płatnymi.

Niemożemy pochwalić ograniczenia wybieralności wójta i adjunktów, których rada koniecznie z grona swojego musi wybierać. Radzie gromadzkiéj mianowanéj przez zaufanie współobywateli, należało zostawić wolność wyboru wójta z całéj gromady. Zgromadzenie wyborców nieraz będzie mogło takiego właśnie obywatela wykluczyć z rady, który na wójta najzdolniejszy. Dla czego nie zostawić mężom posiadającym zaufanie gromady, możliwości naprawienia błędu? Czyby chciano wykluczyć intelligencye społeczne, dla zabezpieczenia wpływu intelligencyom biórowym? Niespokojnymi uczyniłby nas system upatrujący niebezpieczeństwo dla władzy w rozwoju wolnym umysłowości narodowéj, a widzący w ciemnocie najpewniejszego dla władzy sprzymierzeńca! Nie spodziewalibyśmy się takiego mniemania od byłego organizatora wolności gminnéj w nadbrzeżu morskiém.

Nie małéj wagi są te szczegóły, nie małéj wagi cała ustawa gminna. Jeżeli słusznie wyrzekł minister, że »wolna gmina jest podstawą »wolnego państwa», więc i my obywatele którym naród więcéj znaczy od państwa, ludzie którym treść więcéj znaczy od formy, mówimy słusznie, iż wolna gmina jest podstawą narodu. Jeżeli minister z prawdopodobieństwem może mniemać, iż rząd nie będzie miał siły państwie, jeśli mieć nie będzie siły w gminie, więc i my którzy wolność mamy za jedyne lekarstwo przeciw anarchii, mówimy, twierdzimy z prawdą, że niebędzie wolności w narodzie jak długo jéj niebędzie w gminie, i dla tego do najdrobniejszego szczegółu przy założeniu owéj podstawy niezmierną przywiązujemy ważność.

Ani zakres wytknięty czynnościom rad gromadzkich, ani rozciągłość władzy wójtów nie może nas zadowolnić, ani tych wszystkich, którzy z naszego stanowiska na przedmiot zapatrywać się będą.

Rady gromadzkie prawomocnie zbierać się mogą tylko dwa razy w roku, dla wysłuchania rachunków (§ 102). Wszelkie zgromadzenia ciche są na wprzód unieważnione (§ 105). Zwoływać radę ma tylko jeden wójt prawo w przypadkach nadzwyczajnych. Obowiązek zaś zwoływania ma wtenczas, jeżeli jedna-trzecia część radzców pisemnie tego zażąda, albo władza cyrkularna poleci.

Czynności zaś rady ograniczają się (§ 71, 80, 87). 1) na zarządzie majątku gromadzkiego; na uchwaleniu ofiar dla potrzeb miejscowych; 2) na mianowaniu ajentów gromadzkich; 3) na wotowaniu funduszów policyjnych; 4) na wysłuchaniu rachunków i skontrolowaniu kass.

Od § 107 do 141 czytamy, jakie będą władza i czynności wójta. On istotnie koncentruje całą działalność gromadzką, tak kompletnie, iż całe znaczenie *autonomii* gromady redukuje się na mianowaniu sobie mandataryusza rządowego.

Inne nadzieje były w nas wzbudziły słowa ministeryalnego wstępu, i zawiedzeni doznajemy wrażenia, jak kiedy przez marmurowy przedsionek przyjdzie nam wejść do lepionego prowizorycznie szałasu!

Przejdziemy prędko do gmin okręgowych i do gmin obwodowych. Może tam uda nam się spotkać ze szczerze przeprowadzonemi konstytucyjnemi wolnościami?

Gmina okręgowa stanowi najniższy podział administracyjno-polityczny. Składa się ze wszystkich gromad w jednym okręgu leżących. (§ 142).

Wyraziliśmy analizując wstęp do ustawy, że nazwę gminy okręgowéj uznajemy za niestósowną, jeżeli okręgi nie zostaną do małéj rozległości sprowadzone. Jeżeli zaś pojęcie obwodu i okręgu ma zasadzać się *na stosunkach naturalnych kraju*, jak się minister w wstępie wyraża, więc jako podstawę podziału obwodowego i okręgowego wypadałoby przyjąć dawne *Ziemie* Rzeczypospolitéj polskiéj i *Dominia* dawnego rządu austryackiego. Każden inny podział byłby dowolny i sprzeczny ze stosunkami samorodnemi kraju i zwyczajami ludu.

Na czele gminy okręgowéj będzie wydział okręgowy wybrany na ogólném zgromadzeniu wszystkich rad gromadzkich, z grona swego. (§ 143, 144).

Wydział okręgowy niemoże składać się z mniéj jak 12 ani więcéj jak 30 radzców. (145). Jaki zaś stosunek téj reprezentacyi do liczby wyborców będzie — niewiadomo.

Wybór wydziału odnowiony będzie co 3 lata. — Z grona swojego wybiera prezesa.

Wyborów na wydziałowego i na prezesa odmówić niemożna. Stosują się tu te same przepisy co przy radach gromadzkich. (§ 146, 148).

Pamiętajmy więc, że kto do rady gromadzkiéj wybrany nie został, już ani w okręgu, ani w obwodzie do żadnéj rady wstępu spodziewać się niebędzie mógł. Żaden wydziałowy radzca ani urzędnik żadnéj płacy nie otrzyma. (§ 146).

Główną czynnością wydziałów okręgowych będzie, wybieranie asessorów do konskrypcyi, i przesyłanie władzom cyrkularnym zdania swojego w kwestyach, które te władze im naznaczą. Będąc zupełnie pod kontrolą władz cyrkularnych i niemając żadnéj ważnéj czynności, te wydziały niemogą uwagi naszéj zwracać na siebie.

Wszystkie gminy okręgowe w obwodzie, dają początek gminie obwodowéj, któréj organizacya i czynności odpowiadają powyższym. Dla tego nierozwodzimy się nad bezowocną pracą.

Systematycznéj nie robimy oppozycyi. Bylibyśmy z radością przywitali ustawę organizującą naród i dającą nam sposobność działania wspólnie z rządem tak dla zapewnienia normalnego postępu, jak dla ustalenia spokojności i porządku. Że takie nadzieje wzbudził w nas tytuł ustawy, i wstęp ministeryalny, tego nie możemy się wstydzić; że po przeczytaniu ustawy spełzły te nadzieje na niczém, wyznajemy z boleścią.

Czy anarchiści wypatrzéć zdołają w téj ustawie środki burzenia? być może. Że partya organizacyi społecznéj żadnéj nie znajduje podstawy dla popierania porządku, gorzko czujemy. Cieszyliśmy się nadzieją, że pod nowém panowaniem będą mogły spłynąć się w jedno, pojęcia wolności cywilnéj i cywilnego porządku. Przecie widzimy, że ministerstwo to sobie i nadal zadanie postawiło, aby *porządkiem* nie przestawało zwać się tylko *posłuszeństwo*.

Warszawa. — *Rada Instytutu Aleksandryjskiego Wychowania Panien w Nowéj Aleksandryi.* — Podaje niniejszém do wiadomości rodziców i opiekunów, że od drugiego półrocza 1849 roku, liczba pensjonarek, na własnym koszcie będących, zwiększoną zostanie, zamiast 100 do 150. Życzący przeto oddać córki swe do zakładu na swój koszt, zechcą wcześnie złożyć prośbę o to do Rady Instytutu Aleksandryjskiego (w gmachu Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych), z załączeniem dowodów, przepisanych § 36-m Najwyżéj zatwierdzonéj Ustawy Instytutu, iżby w dniu dorocznym ukończenia kursów przez wychowanice, przypadającym z końcem czerwca, podług nowego stylu kalendarzowego, podania te mogły być roztrząśnięte i zdecydowane.

Warszawa dnia 25 lutego 1849 roku. — Prezes, Tajny Radzca, Senator, *Storożenko.* — Sekretarz Rady, *Przybylski.*

Kalisz 10 *Marca.* Wojskowy kordon graniczny, nieraz od chwili zaprowadzenia swego zwalniany, teraz jak najspieszniéj do pierwotnéj surowości przywrócony został, a granica dla wszystkich mieszkań-

ców tustronnych szczelnie zamknięta, tak, że w ważnych zdarzeniach tylko gubernator wojenny, książę Galicyn, może o wyjątkach w tym względzie stanowić.— Co do nagromadzenia wojska w naszéj okolicy, cel jego nie jest już tajemnicą: jawnie głoszą, że ma czterma kolumnami przekroczyć pruską granicę. Starzy wojskowi zostający w urzędach wszyscy powołani zostali pod broń, ich posady zajęli nauczyciele, a szkoły wiejskie wszędzie pozamykane. Cudzoziemcy mieszkający tu za paszportami pruskiemi odebrali surowy rozkaz, aby się nie ważyli z kraju wyjeżdżać. Na miesiąc bieżący urzędnicy nie dostali zapłaty gotówką, tylko proste asygnacye; zaręczają nam także, że stu-pięćdziesięcio i dwudziesto-pięcio-rublówki papierowe cofnięte zostały z obiegu, natomiast dla ułatwienia obrotu wprowadzone być mają noty bankowe trzy-złotowe. Nareszcie pominąć nie możemy dość powszechnéj wieści, że dla odjęcia krajowi wszelkiego sposobu do jakiego bądź powstania, caloroczne podatki natychmiast będą rozpisane i z góry wybrane.(?)— W Warszawie, jak nam donoszą ze źródła zupełnie pewnego, absolutyzm policyjny w najwyższym stopniu panuje Podróżni legitymować się muszą w 20 najmniéj miejscach; każda oberża, każdy szynk, cukiernia każda ma osobną wartę. Wojsko w większéj części biwakuje na placach publicznych. O godzinie 10 wieczorem miasto puste jakby wymarło, apteki tylko mogą być otwarte, a za to przed każdą stoi placówka. (*Gaz. niem. poz.*)

Austrya.

Wiedeń 22 Marca. Donieśliśmy już o przyaresztowaniu papierów pp. Kurandy, Schwarzera i Frankla, miano również przedsięwziąść śledztwo przeciw kilku innym literatom do czego powodem ma być wyśledzenie spisku mającego główne ognisko w Jenie, a który miał wybuchnąć 25 b. m. O ile jednak dotąd wiadomo nic ważnego nieodkryto w zabranych papierach. Byli współpracownicy gazety austryackiéj opuścili Wiedeń; toż samo uczynił poeta Kaiser w skutku wezwania ze strony gubernatora feldm. Welden.

Wiadomości z Węgier nie są zadowalniające; popełniono tam znaczne błędy i kilku najwyższéj rangi oficerów pociągnięto do odpowiedzialności. Ban Jellaczycz ma główną kwaterę swoją w Felegihaza skąd wspólnie z feldm. Teodorowiczem działać będzie przeciwko Szegedynowi. Pierwsze kolumny cesarskiego wojska przeszły Cissę i są w marszu ku Debreczynowi.

Według najświeższych wiadomości z Pesztu daty 21 b. m. korpus feld. Schlika połączył się z armią bana pod Szolnokiem i na trzech punktach przeszły Cissę. Bardzo dobre wrażenie sprawiła na wojsku okoliczność, że chociaż książę Windischgrätz pozostaje naczelnym wodzem, podano je pod bezpośrednie rozkazy bana Jellaczycz.

Feldm. Radecki rozpocznie swoje działania z pierwszym, drugim i trzecim korpusem armii pod dowództwem feldmarszałków Wratislaw, D'Aspre i Appel, oraz rezerwą pod feldm. Wocher; czwarty korpus armii pod feldm. Thurn obsadzi Parmę i Modenę, a w Lombardyi dowodzić będzie rezerwą feldm. Haynau. Wszystkie fortece i znaczniejsze miasta opatrzone będą w stósowne załogi tak np. w Weronie pozostanie 5 batalionów piechoty. (*Gaz. Szląz.*)

Prywatne doniesienia z Medyolanu daty 18 b. m. potwierdzają wiadomość że już 16 b m. przed upłynieniem terminu wypowiedzianego zawieszenia broni. Piemontczycy zaczepili wojsko cesarskie pod Placencyą. W skutku tego spotkania batalion wziętych w niewolę Piemontczyków odprowadzono na rozkaz marszałka do Mantui. Marszałek znajdował się 18 w Malegnano. Od chwili wyjścia garnizonu niema ani jednego żołnierza w samém mieście Medyolanie. Na prośbę mieszkańców marszałek zezwolił aby się zawiązał rodzaj gwardyi narodowéj z 600 ludzi, w pałasze tylko uzbrojonych, dla strzeżenia własności. Pod Wenecyą spodziewają się wycieczki ze strony tamtejszego garnizonu. — Podesta miasta Trevizo odprowadzony został na rozkaz feldm. Haynau do Palmanuova. (*Gaz. wied wiecz.*)

Wiedeń 25 Marca. Wiadomo że rząd rewolucyjny rzymski postanowił sprzedać lub zastawić słynne dzieła sztuki w muzeach tamtejszych nagromadzone, dla zebrania potrzebnych funduszów do prowadzenia wojny; przeciwko czemu Papież najuroczyściéj protestował. Dzisiejsza gazeta Wiedeńska zawiera memoryał ministeryalny przedstawiający J. C. Mści potrzebę wydania zakazu nabywania tych przedmiotów, oraz wydane w téj mierze za cesarskiém zezwoleniem rozporządzenie, że wszelkie kupno wspomnionych dzieł sztuki jest nieważne, że zatém gdziekolwiekby takowe znaleziono ulegną sekwestracyi, dla późniejszego ich zwrócenia; i to bez żadnego wynagrodzenia nabywcy.

— Feldm Radecki wydał odezwę do Lombardów i do mieszkańców Medyolanu w któréj wzywa ich aby się zachowali spokojnie, a przypominając umiarkowanie jakie okazał w zwycięstwie, przestrzega że za najmniejszém usiłowaniem zakłócenia spokojności, z szybkością błyskawicy nastąpi najsurowsza kara.

— Z nadeszłych dziś wiadomości z Medyolanu, dowiadujemy się, że w bitwie zaszłéj 16 b. m. pod Placencyą zdobyto również trzy działa na Piemontczykach. Marszałek Radecki stał 20 b.m. w Crema. Dniem wprzódy słyszano mocną kanonadę od Varese. W Medyolanie i całéj Lombardyi najzupełniejsza panuje spokojność. Oczekują co chwila wkroczenia Piemontczyków od strony Lago maggiore.

Dziennik Lloyd donosi, że bombardowanie Komorna rozpoczęło się 21 b. m. Załoga miała wystawić na chwilę białą chorągiew na znak poddania się, lecz wkrótce ją zrzucono i napowrót trójkolorową zatknięto. Z Pesztu donoszą, że główna armia dopóty nie zacznie działań, dopóki Komorno nie będzie zdobytem, raz dla tego aby módz ściągnąć 10 do 12 tysięcy wojska twierdzę tę oblegającego, drugi raz dla zapewnienia sobie stałych związków z Wiedniem.

— Od onegdaj upowszechniła się tu pogłoska że do Stambułu przybył kuryer rossyjski z depeszami pełnemi niezadowolenia, że W Porta dotychczas odmawia flocie rossyjskiéj zezwolenia na przejście Dardanellów. Mówią także, iż około Stambułu skoncentrowano znaczne massy wojska i że Porta chce wypowiedzieć wojnę Rossyi. (*Kor. Aust.*)

Praga 23 Marca. Stowarzyszenie Lipy Słowiańskiéj wydało w dzisiejszym dzienniku swoim następującą odezwę do filialnych związków tegoż imienia:

„Ogłoszone świeżo prawo o stowarzyszeniach, które tak jest przeciwne wolności, jak się tego po obecném ministeryum wszelkiéj swobodzie nieprzyjazném spodziewać było można, niedozwala nam zostawać nadal w związkach z filialnemi towarzystwami. W imieniu więc dobréj sprawy wzywamy was abyście pod nazwą samodzielnych związków literackich, lub pod inną pozostali stowarzyszeni, i według możności o wolność i oświecenie ludu starali się. Zwracajcie jak dotąd oczy wasze na Pragę abyśmy jak dotąd wspólnemi siły działać mogli dla dobra ludu; a gdy nam ostre prawo ściślejszego związku niedozwala, zostajmyż przynajmniéj zjednoczeni sercem, zasadą i czynem. Dobra i słuszna sprawa naszego ludu, w końcu odniesć musi zwycięstwo.“

— Według dziennika *Narodne Nowiny*, siedmiu emigrantów polskich uciekło w zeszłym miesiącu z twierdzy Josefsztadu a tymi są: Sybułkowski, Zacharowicz, Moreau, Grossmann, Rylski, Mytkowski i Gilewicz.

— Pierwszy proces urzędowy, dziennikowi po wyższemu wytoczony, wkrótce się rozpocznie i tém będzie ciekawszym że wielu b. deputowanych ma być przyzwanych na świadków, a znany z wymowy Rieger podjął się obrony zaskarżonego. (*Const. Blatt.*)

Karłowice 13 Marca. Dowiadujemy się z Becskerek że 8 b m. późno w noc nadszedł reskrypt ministra Stadiona do Patryarchy potwierdzający tymczasowy rząd serbski, i żądający zesłania dwóch reprezentantów województwa, dla narady o sprawach naszego kraju. Ta wiadomość powszechną sprawiła radość i umocniła nasze zaufanie do ministeryum. Prócz Bogdanowicza odjechali zaraz do Wiednia pp. Paskowicz, Ziwanowicz i Supplikacz. Komitet narodowy w Becskerek rozpoczął obrady nad przyszłym sejmem krajowym. (*Kor. austr.*)

Prusy.

Berlin 22 Marca. Dzisiaj lewa strona drugiéj Izby pierwsze odniosła zwycięztwo. Wniosek jéj o wydanie amnestyi dla wszystkich przestępstw politycznych od dnia 18 Marca r. z. popełnionych przyjętym został do adresu większością 167 głosów przeciwko 160, pomimo że sprawodawca kommissyi pan Vincke oświadczył w końcu dyskussyi, że kwestya ta jest kwestyą gabinetową. Wielu członków prawéj strony żałowało póżniéj że także za wnioskiem nie głosowali. Dała ona się w błąd wprowadzić podstępnym wnioskiem Jacobiego, odkładającym amnestyą do epoki ukończenia rewizyi konstytucyi. Po kategorycznem oświadczeniu ministra Manteuffel przeciwko wszelkiéj amnestyi, przyjęcie wniosku tego jest niezaprzeczoną klęską dla ministeryum. Wniosek, o którym mowa brzmi jak następuje:

„Jakkolwiek najgorliwszych dołożymy usiłowań do osiągnięcia naznaczonego nam celu, to przecież nie możemy przenieść na sobie, aby ojcowskiemu sercu W. K. Mości, które pokazało się zawsze łaskawém i szlachetném, nie przedstawić prośby o udzielenie zupełnego przebaczenia za wszystkie od dnia 18 Marca r. z. popełnione polityczne zbrodnie i przestępstwa. Niech W. K. Mość będzie przekoną, że przez użycie tego najszlachetniejszego przywileju korony, istniejące niesnaski najskuteczniéj będą załatwione i otarte łzy tylu głęboko zasmuconych rodzin.“

Od kilku dni obiegają tu pogłoski, jakoby druga Izba miała być rozwiązaną. Że o tém zamyślają, że pewna silna partya tak w samémże Zgromadzeniu jak i po za niém usilnie nad tém pracuje, dowodzą tego aż nadto, uderzające wyrażenia i alluzye jakie dziś już w Izbie słyszeć się dały. I tak pan Meusebach, członek prawéj, wymówił te słowa: „I w tém już Zgromadzeniu pokazuje się zaród śmierci!“ Pan Griesheim także w podobnym duchu się wyraził, dodając, że w przeszłém Zgromadzeniu narodowém na kilka miesięcy już naprzód poczuł był trupa.“ Stronnictwo skrajnéj prawicy, które chce konstytucyjnego absolutyzmu, i które już wczoraj przez organ pana v. Kleist-Reetzow jawnie oświadczyło, że przez rewizyą konstytucyi zamierza jedynie ograniczenie jéj wolnomyślnych i popularnych rozporządzeń; stronnictwo to, mówimy, gdyby straciło w Izbie większość, tém więcéj zaczęłoby rząd naglić, aby do rozwiązania jéj przystąpił. Wyrażenie pana Meusebach tém jest godniejsze uwagi, że ten deputowany jako szef gabinetu literackiego w ministeryum, w najściślejszych z nim zostaje stosunkach.

— 22 Marca. Dzień dzisiejszy podwójnie był nieszczęśliwym dla ministeryum; gdyż i w pierwszéj Izbie nieprzychylny mu wniosek przyjęto, a to przy zamknięciu dyskussyi nad wnioskiem panów Leue i Milde o wstrzymanie rozporządzeń królewskich organizacyi sądownictwa dotyczących. Wniosek ten pochodził od oppozycyi, a pan Leue popierając go, uderzał naprzód na nielegalność tych rozporządzeń,

następnie zaś na samęże ich osnowę. Ministeryum przeciwnie i jego stronnicy dowodzili naprzód, że wydanie wspomnionych rozporządzeń było naglące, ich zaś osnowa zadość czyniąca potrzebom, że zatém usprawiedliwione są § 105 konstytucyi. Dyskussya z téj okazyi jawnie okazała jak przestarzałe są zasady niektórych członków prawéj strony. Dość jest wspomnieć p. Gerlach, który utrzymywał że akt Habeas corpus powinien być zniesionym, a uprzywilejowane sądy przywróconemi, lub prof. Stahl, którego polityczny program zamknąć można w tych słowach: «wszystko co od władzy królewskiéj pochodzi, jest prawem.» W końcu jednak zdrowe uczucie prawne odniosło zwycięstwo nad duchem stronnictwa, i pomimo powtórnego oświadczenia ministra sprawiedliwości, że § 105 konstytucyi upoważnia rząd do wydawania jednostronnie praw wszelkiego rodzaju; Izba przyjęła poprawkę deputowanego Kühn, która chociaż bardzo łagodnie ułożona, zabezpiecza jednak na przyszłość prawo reprezentacyi narodowéj, przeciwko podobnie elastycznemu wykładowi art. 105. Oto jest wniosek pana Kühn:

«Zważywszy że wprawdzie artykuł 105 konstytutucyi nie powinien być rozciąganym do publikacyi rozporządzeń organicznych tak wielkiéj wagi jak niemi są rozporządzenia z dnia 2 i 3 Stycznia b. r., że jednak rewizya konstytucyi poda sposobność do bliższego ograniczenia, służącego rządowi w téj mierze prawa i że z drugiéj strony nie byłoby zgodném z interessem kraju, aby rozpoczętą na drodze wspomnionych rozporządzeń organizacyą sądownictwa wstrzymywać; Izba bez dalszego względu na wniosek dep. Kühne przechodzi do porządku dziennego.»

— Pogłoska o mającém nastąpić wkroczeniu Rossyan do Austryi, ogromne sprawiła tu wrażenie we wszystkich towarzystwach politycznych. Okoliczność ta rzeczywiście mogłaby obecne zawikłanie stosunków europejskich do najwyższego doprowadzić stopnia. Między Petersburgiem a Berlinem pędzą ciągle kuryery, w interesach jak się domyślają dotyczących Austryi. Do tychże mają się również odnosić wyprawione przed dwoma dniami depesze do wszystkich jenerałów komenderujących w Prusiech.

— Wczoraj wieczór nadeszła depesza telegraficzna z Frankfurtu z wiadomością, że wniosek kommissyi ustawodawczéj, dotyczący propozycyi Welckera większością 283 głosów przeciwko 252 został odrzuconym i że ministrowie Gagern i Peucker z tego powodu wystąpili z gabinetu.

Berlin 23 *Marca.* §§ 4 5 i 6 adresu przedmiotem były dzisiejszych obrad drugiéj izby. Przyjęto je prawie bez zmiany w kształcie proponowanym przez komissyą. Pierwsze dwa zawierają oświadczenie ze strony izby gotowości do gorliwego zajęcia się przedstawionemi jéj prawami organicznemi oraz budżetem. Trzeci ustęp dotyczący uznania zasług i wierności wojska pruskiego wśród ostatnich wypadków, drażliwszéj był natury. Lewa strona chociaż niespodziewała się zwycięstwa, głosowała przeciwko temu paragrafowi, nie chcąc opuścić sposobności okazania jakie jest o stosunku wojska do ludu zdanie, téj części narodu którą ona reprezentuje.

I dzisiejsza sessya nie obeszła się bez scen burzliwych, które teraz są prawie na dziennym porządku. Powodem do nich są po części członkowie prawéj strony, wychodzący często z granic parlamentarskiéj przyzwoitości; i tak dzisiaj p. Vincke pozwolił sobie przerwać członków lewicy odmawiaczami podatków (Steuerverweigerer); wezwany do porządku przez prezesa p. Vincke prosił go o przytoczenie do tego powodów. Prezes Grabów odpowiedział, że mowca użył wyrazu obrażającego wielu członków tego zgromadzenia. Na co p. Vincke: «W takim razie oświadczam wobliczu kraju, że tego wyrażenia często jeszcze używać będę» Te słowa ogromne wywołały wzburzenie i dodają prawdopodobieństwa upowszechnionemu tu mniemaniu, że karyera polityczna p. Vincke już jest na ukończeniu.

Stronnictwa pierwszéj izby coraz więcéj się wykształcają, i ich odcienia wydatniejszéj nabierają barwy. Skrajna lewica od 7u członków, których pierwiastkowo liczyła, wzrosła do 25. Przywódzcami jéj są pp. Forckenbeck i Szumann. Umiarkowaną lewą kierują pp. Leue, hr. Dyhrn i hr. Helldorf. W środku zasiadają panowie Milde, Hansemann, Baumstark i ich stronnicy. Z prawéj strony odznaczają się: pp. Bornemann, Camphausen, jenerał Willisen, nakoniec z skrajnéj prawéj prof Stahl, Daniels, Itzenplitz, Mühlhausen i t.d.

— Mówiono dziś wieczór w salach sejmowych o radzie ministeryalnéj na któréj z powodu wystąpienia Gagerna z ministeryum frankfurtskiego, miano postanowić odwołanie pruskich deputowanych z Frankfurtu. Według innych pogłosek ministerstwo miało postanowić, aby pruskim deputowanym w Frankfurcie żadnéj więcéj dyety nie płacono, i dalsze z Austryą prowadzono układy.

P. S. W téj chwili obiega pogłoska że p. Gagern mianowany został pruskim ministrem prezydentem, p. Peucker ministrem wojny, a p Bunsen spraw zagranicznych. Utrzymują, że ta zmiana gabinetu jest skutkiem rozdwojenia wynikłego na wczorajszéj radzie. Min. Manteufel miał się opierać wydaniu amnestyi podczas gdy inni członkowie gabinetu oświadczyli się za warunkowem ułaskawieniem.

Jen. Wrangel wydał rozkaz dzienny nakazujący wojsku aby przy zajść mogących obelgach lub zniewagach ze strony ludu, bez poprzedniego bębnienia broni swéj użyło; oficerowie którzyby tego zaniedbali, oddani będą pod sąd wojenny.

Niemcy.

Frankfurt n. M. 21 *Marca.* Zgromadzenie narodowe zakończyło na dzisiejszém posiedzeniu rozprawy nad znanym wnioskiem Welckera i przystąpiło do głosowania rozmaitych do niego poprawek i wniosku komissyi konstytucyjnéj. Wniosek ten brzmi jak następuje:

1. Całą konstytucyą państwa Niemieckiego, w takim kształcie w jakim jest teraz po pierwszem jéj rozważeniu, za uwzględnieniem o ile się dało życzeń pojedynczych rządów przez kommissyą konstytucyjną, jedną ogólną uchwałą przyjąć, z następującemi jednak zmianami: *a*) aby § 1 brzmiał: «Cesarstwo niemieckie składa się z zakresu związku niemieckiego, pod następującemi bliższemi zastrzeżeniami: naprzód, że krajom związkowo-austryackim otwarty jest do niego przystęp; powtóre: że ustalenie stosunków księstwa Szlezwickiego, pozostawia się dalszéj decyzyi; *b*) aby jak długo kraje związkowo austryackie nie przystąpią do związku niemieckiego, następujące państwa miały większą liczbę głosów w Izbie państw, mianowicie: Bawarya 20, Saksonia 12, Hannower 12, Wirtemberg 12, Baden 10, W. ks. Heskie 8, Elektorstwo Heskie 7, Nassau 4, Hamburg 2.

2) Najbliższemu po zaprowadzeniu konstytucy zwołać się mającemu sejmowi, zastrzedz prawo, poczynienia w pierwszym peryodzie sejmowym zmian w pojedynczych orzeczeniach konstytucyi wspólnie z rządem centralnym, i na zwykléj drodze prawodawczéj.

3) Tą samą zbiorową uchwałą przyjąć prawo wyborcze, w kształcie w jakim już przy pierwszem odczytaniu przyjęte zostało, z dwoma wszakże modyfikacyami, mianowicie: *a*) jak długo kraje związkowe austryackie do związku nie przystąpią objęta § 7 liczba 100,000 do 75,000 a odpowiadające im w §§ 8 i 9 liczby 50,000 do 40,000 będą zredukowane; *b*) że w § 13 proponowany dawniéj przez kommissyą konstytucyjną text: «prawo wyborcze musi być osobiście wykonywane, i głos ustnie do protokułu zadyktowany» przyjętym zostanie.

4) Ustanowioną w konstytucyi dziedziczną godność cesarską przenieść na N. króla pruskiego.

5) Wypowiedzieć silne zaufanie, że książęta i plemiona niemieckie szlachetnie i patryotycznie uchwałę tę przyjmą i do jéj urzeczywistnienia wszelkich sił dołożą.

6) Oświadczyć, że jak długo kraje związkowo austryackie do związku niemieckiego nie przystąpią, dążyć się będzie do utrzymania z niemi najściślejszego braterskiego stosunku.

7) Postanowić, że zgromadzenie narodowe pozostanie zebrane dopóki sejm państwa na zasadach konstytucyi zwołanym i zebranym nie będzie.

Wniosek ten komissyi ustawodawczéj odrzuconym został większością 283 głosów przeciwko 252, i dalsze głosowanie odroczone do dnia następnego.

Frankfurt n. M. 22 *Marca.* Pierwszym z kolei przedmiotem głosowania na dzisiejszéj sessyi sejmowéj był wniosek deputowanego Radowitz, w tém się tylko różniący od wniosku komissyi konstytucyjnéj, iż odkłada wybór najwyższego naczelnika państwa do chwili, gdzie wszystkie rządy oświadczą się za przyjęciem uchwalonéj przez Zgromadzenie narodowe konstytucyi. Wniosek ten odrzuciwszy Zgromadzenie przeszło do wniosku dep. Eisenstuck, który brzmi jak następuje:

«Zważywszy 1) że zbiorowe przyjęcie przedstawionego nam zmodyfikowanego projektu konstytucyi bez szczegółowego głosowania nad pojedyńczemi jego częściami wolność głosowania znosi i sumienie zastępców ludu obrazić może; 2) że jednak obecne Niemiec położenie wkłada na reprezentacyą narodową konieczny obowiązek jak najspieszniejszego ukończenia dzieła konstytucyjnego, Zgromadzenie narodowe postanawia: *a*) cały przedłożony projekt konstytucyi wraz ze wszystkiemi wnioskami przez mniejszość kommissyi proponowanemi bez dalszéj dyskussyi i bez przypuszczenia dalszych poprawek wyjąwszy takich, któreby najmniéj 50 podpisów liczyły, przez głosowanie każdego pojedyńczo paragrafu przyjąć; *b*) głosowanie nastąpi koleją rozdziałów przedstawionego projektu, wyjąwszy rozdział III. o najwyższym naczelniku państwa, który na samym ostatku poddany będzie głosowaniu; *c*) głosowanie natychmiast się rozpocznie i konstytucya ukończoną zostanie w następujących po sobie posiedzeniach.»

Ten wniosek przyjęty został większością 282 głosów przeciwko 246.

W końcu posiedzenia pan Gagern oświadczył, że całe ministeryum, wraz z należącymi doń podsekretarzami stanu, podało się do dymissyi, na którą J. C. W. Arcyksiąże Wielkorządzca z uwagi na przedstawione powody zezwolił. — Ministeryum oświadczyło Wielkorządzcy gotowość pełnienia tymczasowo swoich funkcyj, aż do chwili zamianowania nowego gabinetu.

— 23 Marca. Depesza telegraficzna. Uchwalony dziś przez Zgromadzenie narodowe § 1 konstytucyi tak opiewa: «Państwo niemieckie składa się z zakresu dotychczasowego związku niemieckiego. Stosunki księstwa szlezwickiego pozostawiają się dalszemu stanowczemu rozporządzeniu.» — Dodatek tyczący się krajów związkowo austryackich odrzucony został większością 290 głosów przeciwko 240. § 2gi projektu stanowiący że «żadna część państwa niemieckiego nie może być z krajami nie niemieckiemi w jedno państwo połączona», odrzucony został większością 266 przeciwko 265. (*Staats-Anz.*)

Do Numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

DODATEK do Nru 32 Dziennika CZAS.

Niemcy.

— Ostatnia nota rządu pruskiego w d 10 b. m w sprawie niemieckiéj wydana, brzmi jak następuje: »Rząd c. Austryacki komunikował rządowi królewskiemu, za pośrednictwem posła swojego przy tutejszym dworze, propozycye objęte instrukcyą dotyczącą ustanowienia najwyższéj centralnéj władzy wykonawczéj w kształcie dyrektoryatu, którą pod dniem 27-go z. m. przesłał był pełnomocnikowi swojemu w Frankfurcie.— Wielką jest dla rządu król. pociechą, że przez to Austrya wchodzi na wskazaną przez nas drogę porozumienia się w Frankfurcie. Mogliśmy już więc z radością oświadczyć, że te propozycye pod dojrzałą weźmiemy rozwagę, a król. pełnomocnik w Frankfurcie odbierze potrzebne instrukcye dla przystąpienia do obrad nad niemi, po których się spodziewamy, że do pożądanogo przez nas celu wzajemnego porozumienia się pomiędzy rządami i Zgromadzeniem narodowém doprowadzą. Niewątpimy, że inne także rządy niemieckie, którym te austryackie propozycye albo wprost, albo przez pełnomocników były przedstawione do takiegoż samego postępowania okażą się gotowymi. — Proszę zatém WPana.... abyś Rządowi przy którym jesteś akredytowanym wynurzył życzenie królewskiego gabinetu, iżby pełnomocnikowi swojemu we Frankfurcie jak najśpieszniéj potrzebne wydał instrukcye, aby w obradach nad wspomnionemi propozycyami, w sposób odpowiedni zamiarom swojego rządu mógł mieć udział.— Berlin i t. d.

(podpis) hr. *Arnim*.

Francya.

Paryż 20 *Marca*. Zgromadzenie narodowe prowadzi daléj dyskussyą nad prawem o klubach. Na początku posiedzenia wydarzyło się zamieszanie, naprzód z powodu żądania wotum nagłości w projekcie do prawa o płacy wiceprezydenta, powtóre z powodu nieprzyjęcia buletynu przez jednego z sekretarzy, p. Degeorge. Po dość długiéj sprzeczce, p Baze wstąpiwszy na krzesło woźnego, groził p. Degeorge będącemu na mównicy.

Deputowany Turck zrobił wniosek, aby co dwa dni Zgromadzenie odbywało posiedzenie nocne, poświęcone dyskussyi nad budżetem. P. Goudchoux uznaje posiedzenie nocne za niepraktyczne, wszakże widzi potrzebę przedłużenia posiedzeń, dla tego wnosi aby takowe rozpoczynały się co dzień o godzinie 11téj.

P. de Kerdler kończy mowę którą dla zmęczenia Izby musiał przerwać na dniu wczorajszym. Utrzymuje on, iż kluby, nie są zagwarantowane konstytucyą jak wolność druku, że kluby przygotowały wypadki 15 Maja i 23 Czerwca.

P. Piotr Leroux zapytuje czy Zgromadzenie chce Rzpltéj i wszechwładztwa ludowego; życzy on sobie uczęszczania na kluby, gdyż nigdy na ich zebraniu nie słyszał podobnych lekcyj niemoralności jak na posiedzeniach Zgromadzenia narodowego. Słowa te spowodowały przywołanie p. Leroux do porządku.

Jednakże mowca zabierając głos na nowo dodaje, iż na każdém zgromadzeniu ludowém myśli najszlachetniejsze, uczucia najczystsze, były zawsze religijnie przyjęte. Wykazuje on, iż Rzplita nie może istnieć bez wolnych zgromadzeń, ponieważ prawodawca powinien być w ciągłych stosunkach z zasadą wszechwładztwa, to jest, z ludem Wykazuje że kluby nie są nigdy niebezpieczne dla Rzpltéj, któréj są jednoznacznikami.

P. Leroux ubolewa nad tém, że rusztowanie polityczne zostało na nowo wzniesione. Wyrazy te wywołują gwałtowną przerwę, oskarżają mowcę o usprawiedliwianie morderstwa (bowiem p. Leroux mówił o świeżém straceniu dwóch zabójców jenerała Brea). Ze strony góry wołają iż to rojaliści dali przykład morderstw.

Przywołany powtórnie do porządku, p. Leroux oświadcza, że to przywołanie czyni mu zaszczyt.

Prezydujący odwołuje się do regulaminu, zapytując Zgromadzenie czyli chce mu udzielić daléj głosu. Większość postanowiła aby głos odebrać i p. Leroux musiał zejść z mównicy.

Sprawozdawca projektu p. Cremieux, wstąpiwszy na mownicę, pytał rządu w jaki sposób chce on pogodzić prawo wolnego zgromadzania się, z duchem konstytucyi. P. Odillon-Barrot odpowiadając oświadczył, iż obstając przy zasadzie zupełnego wzbronienia egzystencyi nieustającéj klubów, rozumie pogodzenie projektu z duchem konstytucyi w ten sposób, że będzie można zezwolić na zgromadzanie się, w celu traktowania kwestyj zdeterminowanych chwilową potrzebą, np przy wyborach. Głos prezydenta rady ministrów był poparty przez p. Laboulie, członka podkomissyi, a to pomimo systematycznego przerywania góry. Zabierał głos jeszcze p. Senard nanowo p Odillon-Barrot.

Kilka poprawek było przedstawionych do prawa o klubach, a szczególniéj przez biskupa Fayet i p. Combarel de Leyval, żądających aby kluby były zupełnie wzbronione. Mniejszość komissyi przedstawiła od siebie poprawkę w tych wyrazach: »Kluby »są zabronione. Nie będą uważane za klub zgro»madzenia publiczne i polityczne, zbierające się dla »dyskussyi nad przedmiotem oznaczonym.«

Pierwszy ustęp 1go artykułu oddany pod wotowanie śród największego zamieszania został przyjęty 378 głosami na 737 wotujących; opozycya otrzymała 359 głosów. Dla spóźnionéj pory część druga artykułu nie mogła być dnia tego oddana pod głosowanie. Nazajutrz, 21go góra i strona lewa Izby postanowiły usunąć się od wotowania, co też uskuteczniły, i ustęp drugi był przyjęty 402 głosami na 422 wotujących Nadto, podczas kiedy większość wotowała prawo, mniejszość rozbierała w biurach, czy ma się cała podać do dymissyi, czyli tylko zaprotestować przeciwko prawu. Przyjęto to ostatnie i przygotowano kilka projektów protestacyi. Projekt p. de Lamennais został przyjęty i oddany do podpisów. Brzmi on następnie: »Art. 1szy pra»wo o klubach jest pogwałceniem konstytucyi; pro»testowaliśmy naszemi wotami, protestowaliśmy u»sunięciem się od wotowania, w czém trwamy, al»bowiem nie chcemy niczém brać udziału w pra»wie gwałcącém konstytucyą i prawa naturalne.»

— Zgromadzenie narodowe prawie jednomyślnością wydało przeciwny sposób widzenia co do pojedynków, aniżeli sąd kassacyjny. W skutek rapportu pana Davy, odmówiło ono oddania pod sąd dwóch reprezentantów ludu, panów Bourbousson i Reynaud-Lagardette, którzy się bili w pojedynku.

— Komitet wyborczy wolności religijnéj ogłosił swój manifest. Jest on nierównie jaśniejszy od manifestu komitetu ulicy Poitiers, w tém co dotyczy popierania władzy wybranéj wotami 10 Grudnia. Manifest jest podpisany przez panów de Montalembert, Vatimesnil i hr. de Riancey. (*Indép.*)

— Donieśliśmy w przeszłym numerze o zbieraniu się wojska w Tulonie i Marsylii. Dzienniki marsylskie z 17 Marca podają przybycie nowych oddziałów wszelkiéj broni. Cała dywizya gotową jest do wypłynięcia z portów. Mniemają że jenerał d'Arbouville będzie jéj dowódzcą Nie wiedzą jeszcze jéj przeznaczenia.

— *Le Journal des Débats* z 21 Marca zamieszcza list oficera sardyńskiego, objaśniający położenie w armii piemontskiéj jenerała Chrzanowskiego Wiadomo iż dzienniki podały jenerała jako szefa sztabu, potém jako wodza naczelnego, to znów jako majora jeneralnego armii. Rzecz tak się miała. Jenerał Chrzanowski powołany do Sardynii dla zreorganizowania wojska, był mianowany przez króla szefem sztabu jeneralnym.

Kiedy pod ministerstwem pana Perron król musiał zrzec się dowództwa naczelnego, jenerał Chrzanowski zapytany o zdanie co do reorganizacyi, oświadczył, iż w braku jenerała, posiadającego zupełne zaufanie u wojska, król lub syn jego powinien być wodzem naczelnym. Zdanie jego upadło i jenerał Bava był mianowany wodzem naczelnym. Lecz gdy po trzech miesiącach wojna z Austryą okazała się nieuchronną, jenerał Bava został usunięty zaszczytnie, a na jego miejsce mianowany jenerał Chrzanowski. Ten gdy się o tém dowiedział, protestował natychmiast, obstając przy dawném swém zdaniu, i lubo zgodził się że nominacya nie będzie odwołaną, ale nie chciał przyjąć innego tytułu, jak tytuł jenerała majora, wyrzekając się przez to 20,000 franków pensyi dodatkowéj, przynależnéj wodzowi naczelnemu Żądał nadto, aby z rozpoczęciem się kroków wojennych król lub syn jego stanęli na czele armii.

— Oprócz jenerała Fabvier, rząd francuski pozwolił pięciu innym oficerom wejść do służby króla duńskiego; oficerowie są z artyleryi i inżynieryi.

Włochy.

Sardynia. Wiadomości z Turynu z 16 b. m. nic nam niedonoszą nowego. Zapał do wojny był ciągle ten sam. Dnia 15 Izba deputowanych uchwaliła odezwę do narodu; potém przyjęła projekt do pożyczki 50 milionów, mającéj się zaciągnąć za granicą. Następnie przystąpiła do dyskusyi nad projektem do prawa o pożyczce dobrowolnéj, ale nic stanowczego uchwalić nie mogła z przyczyny braku większości członków potrzebnéj do wotowania.

Na posiedzeniu 16go szła daléj dyskusya nad proiektem pożyczki dobrowolnéj, ale tyle przedstawiono poprawek, że projekt musiał być odesłany do komissyi. Minister odczytał projekt do pożyczki przymusowéj, którego Izba nakazała wydrukowanie rozdzielenie pomiędzy członków. Daléj odczytano było zdanie sprawy komissyi o projekcie do prawa zawieszającego podczas wojny wolności konstytucyjne. Komissya zgadzając się na prawo, redukuje czas zawieszenia z miesięcy trzech na dni 45, poczém osądzi potrzebę przedłużenia go lub unieważnienia. Izba uznała za potrzebne odbywanie posiedzeń w Niedziele.

— Podług *Constitutionala*, jenerał Pelet pojechał z Paryża do Turynu, z projektem zawarcia pokoju między Sardynią i Austryą.

— Ks. Eugenii Sabaudzki-Carignau, namiestnik królewski podczas nieobecności króla, wydał postanowienie pod dniem 17, nakazujące pospolite ruszenie w krajach lombardzko-weneckich. Drugiém postanowieniem pozwala uczniom uniwersytetów wziąć udział w wojnie, po ukończeniu któréj będą mogli być przypuszczeni do egzaminów, jakby nauk nieprzerwali, jeżeli który okaże, iż był w szeregach.

— Jenerał Chrzanowski, major jeneralny armii sardyńskiéj, wydał pod datą 14 Marca z Alesandryi odezwę do wojska zostającego pod jego rozkazami. Odezwa jest krótka, ale energiczna. Jenerał znając, iż cała siła wojska spoczywa nietylko w zapale, lecz w subordynacyi i ścisłéj karności, oświadczył zebranym oficerom, iż najmniejsze uchybienie przeciw tym zasadom, będzie najsurowiéj i bezzwłocznie ukarane. Powiadają, że jenerał Chrzanowski wyjeżdżając do główněj armii, przyrzekł, iż 25go wejdzie do Medyolanu. Nie jest on wodzem naczelnym, jednakże odpowiedzialnym za operacye wojenne.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby lordów 19go Marca hrabia d' Englintoun attakował w budżecie 8,700 funtów szterlingów przeznaczonych na wsparcie polskich wychodźców. Prezes ministrów margrabia Landsdowne bronił budżetu, odpowiadając na zarzuty hr. d'Englintown. Po kilku uwagach ze strony innych członków Izby, zgodzono się na przyznanie wsparcia, polecając ministeryum przejrzenie dokładne listy wychodźców, aby z niéj wyrzucić wszystkich mogących utrzymać się z własnych funduszów, lub tych którzy wsparcia nie są godni.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI.

W chwili oddania dziennika do druku dochodzi nas z Ołomuńca plakat zawierający następującą depeszę telegraficzną do ministeryum wojny:

„Marszałek hr. Radecki 19 b. m. zgromadził armią swoją w Pawii a 20 przeszedł rzekę Ticino pod Gravellone. Nieprzyjaciel stojąc po o obu stronach rzeki Po, punkta te słabo obsadził. Armia posunęła się dnia tego gościńcem z Nowarry do Cerbello i Grobello.

„21 Armia wyruszyła na ściśnione stanowisko pod Mortarą, pierwszy korpus pod Campello, a boczna kolumna pod Vigevano; nieprzyjaciel pod dowództwem księcia Genuy osadził je siłą 20 do 25,000 ludzi.

„Pierwszy korpus hr Wratisław i boczna kolumna jen Wohlgemuth, oraz dywizya arcyksięcia Albrechta, drugiego korpusu, najpierwsze uderzyły mężnie na nieprzyjaciela, tak że w 3 godzinach na wszystkich punktach został odpartym a Mortarę szturmem wzięto.

Kolumna jen. Wohlgemuth dotarła do Vigevano i świetną stoczyła utarczkę. Brygada Görger wraz z brygadą Strassaldo pod feldm. Haller i brygada Stadion i Kollowrat pod arcyksięciem Albrechtem odznaczyły się walecznością i męstwem. Pułkownikowi Benedek z pułkiem Giulay, szczególniéj przypisać trzeba zasługę wzięcia szturmem Mortary.“

2500 niewolników, między którymi 6 sztabowych i 50 wyższych oficerów, 5 armat i 10 jaszczyków oraz masa broni są trofeami tego zwycięstwa. — 22go marszałek wyruszył daléj do Nowarry.

Ołomuniec 25 Marca 1849. Jen. Maj. *Cordon*

Lwów 22 *Marca*. Korespondent Multański pisze: Jenerał insurgentów Bem wkroczył wczoraj d. 11 Marca we 12,000 wojska o 30 działach do Hermansztadu przemocą, po walce od 5 godziny rano do 9 wieczór, jaką mimo przeważającéj siły wytrzymała trzytysięczna załoga rosyjska.

23 *Marca*. Pocztą wczorajszą otrzymana wiadomość ze Stryja donosi o krwawém zajściu wojsk cesarskich pod dowództwem jenerała Barko z powstańcami w liczbie około 1000 na tamtéj stronie Węgier w okolicach Bereżny i Toronia, przyczém między innemi z powstania i dwóch oficerów poległo, a 168 z trzema oficerami dostało się w niewolę, których właśnie do Stryja przeprowadzają Bliższych wiadomości oczekujemy. (*Gaz. Lwow*)

Redaktor

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

INSERATA.

Jeżeli Szanowne Osoby, które trzymały Dz. CZAS na pierwszy kwartał b. r., zaliczywszy 4 Zł. 20 x. m. k., życzą sobie bez przerwy i nadal tenże Dziennik odbierać, niechże raczą pospieszyć z dopłatą 3 Zlr. w m. k.; albowiem abonament ponowiony być musi.

W Drukarni D. E. Friedleina.